

Sesja 37- Ruchy kobiece- gdzie jesteśmy?

Uczestnicy:

- Katarzyna Bierzanowska
- dr Elżbieta Korolczuk
- Anita Kucharska-Dziedzic
- Ajla van Heel
- Agata Maciejewska

Moderatorka: Agnieszka Grzybek

A. Grzybek - powitanie

To, że nie jest różowo wszyscy wiemy, jest wręcz czarno. Jest tak nie tylko w Polsce, ale także w innych krajach, przejawem jest raport EIGE Gender Index, który wykazał, że państwa europejskie osiągnęły ok. 65 punktów na 100. Polska jest na 5 miejscu od końca, zanotowano także największy regres od 2015r. Regres odnotowano też na Litwie i w Holandii. Największy postęp - Portugalia, Estonia, Chorwacja. Najlepsze wyniki odnotowano w takich obszarach jak: pieniądze, praca, zdrowie, najgorsze: władza, podział czasu, wiedza. Nie ma danych dot. przemocy. Na trudną sytuację uwagę zwracają różnorodne organizacje międzynarodowe. Obecnie możemy zaobserwować nie tylko brak woli prawodawcy i władzy, ale także zagrożenie dla praw kobiet tj. pomysły zaostrzenia prawa aborcyjnego, zniesię dofinansowania programów in vitro czy

Pierwsze pytanie kieruję do p. A. van Heel: Jak wygląda sytuacja kobiet w innych państwach? Czy faktycznie sytuacja się pogarsza i czy zmiany są powolne?

A. van Heel: Mówiąc o prawach kobiet musimy także zastanowić się o jakich aspektach rozmawiamy. W kwestiach politycznych obserwujemy pozytywne zmiany, w ciągu ostatnich 10 lat ilość kobiet m.in. w PE znacząco wzrosła (obecnie jest to 30% ogółu, wcześniej było to 20%). Nasze biuro przeprowadziło jednak analizy, które wykazały, że osiągnięcie 50% kobiet w PE zabierze 50 lat. Widzimy jednak, że ruchy tj. np. Mee To, które w zmorzyły debatę dotyczącą molestowania, przemocy i innych nadużyć wobec kobiet. W kwestii prawnej zależy to jednak od rządów poszczególnych państw dlatego status ochrony w Europie jest zróżnicowany.

Moderatorka do E. Korolczuk: czy ruchy na rzecz praw kobiet są w stanie zatrzymać postępujący regres w tym zakresie ?

E. Korolczuk: Patrząc na ruchy antygenderowe czy sprzeciwiające się prawom kobiet widzimy, że nie jest to zjawisko nowe, istnieje od samego początku debaty na ten temat. Badanie pokazuje, że ta nowa fala bardziej skupia się na obronie rodziny łącząc ją z polityką społeczną, przez co proponują atrakcyjne rozwiązania i promują poszczególnych polityków. Dobrym przykładem jest różnica polityki prowadzonej przez tzw. pierwszy PiS (2005-2007) i obecnie, który znacznie się zradycyzował nawiązując współpracę z organizacjami tj. Ordo Iuris. Regres może być efektem połączenia sił konserwatywnych i watykańskich (termin gender został spopularyzowany w watykanie). Przedstawiciele partii prawicowych przyjęli poglądy dużo

mniej postępowe niż obywatele. Wykorzystują wojnę kulturową i kwestie seksualności w celu osiągnięcia korzyści politycznych. Obecnie badam ruchy kobiece we Włoszech, jeden z nich podobnie jak Ogólnopolski Strajk Kobiet mobilizuje się aby zaprotestować przeciwko nadchodzącej fali prawicowego populizmu. Ruchy te przejmują hasła jednak hasła populistów, ale po stronie lewicowej - to my jesteśmy ludem, wy jesteście elitą. Bardzo ważne jest jednak żeby przedstawiciele tych nowych ruchów mieli swoich przedstawicieli aby przełamać monopol władzy. W Polsce ta zmiana zachodzi czego przykładem właśnie jest A. Kucharska-Dziedzic, która zdobyła mandat poselski. We Włoszech z kolei postawiono na odcięcie się od polityki, skupieniu się na działalności oddolnej by wpływać na politykę. Według mnie działalność bezpośrednia w polityce jest potrzebna.

Moderatorka do K. Bierzanowskiej: Jak radzić sobie w sytuacji regresu, obojętności, a nawet wrogości państwa? Jaka jest strategia np. Kolektywu8? Gdzie widzicie możliwość współpracy.

K. Bierzanowska: W przypadku osób z niepełnosprawnościami nie można mówić o ideologii, jest zgoda społeczna co do tego, że osobom niepełnosprawnym trzeba pomóc. Jednak wciąż osoby z niepełnosprawnościami spotykają się wyzwaniem, również w ruchu feministycznym. Wciąż odbywają się wydarzenia feministyczne gdzie nie ma udogodnień dla osób z niepełnosprawnościami. Kobiety z niepełnosprawnościami są grupą najbardziej narażoną na dyskryminację. Wciąż musimy walczyć o to, aby temat ten był podejmowany. Co raz więcej organizacji społecznych zaczyna myśleć bardziej przekrojowo, ale współpracy nadal brakuje. W kwestii Kolektywu trudno mówić o strategii, każdy podejmuje działania oddolne, indywidualne. Dobrym sygnałem jest Zjazd Kobiet z Niepełnosprawnościami, który przerósł nasze możliwości i utwierdził nas w przekonaniu, że problem jest i przed nami jest jeszcze wiele do zrobienia. Ciężko też wymagać tego żeby jeden kolektyw wszystko zmienił, dobrze jednak, że pojawiają się co raz więcej takich ruchów. Istotnym aspektem jest też sceptycyzm osób z niepełnosprawnościami wobec ruchów feministycznych i poczucie dyskryminacji. Myślenie o kobietach z niepełnosprawnościami jako podmiotach jest bardzo trudne zarówno wewnątrz jak i na zewnątrz środowiska.

Moderatorka do A. Kucharskiej-Dziedzic: Czy zła sytuacja może tak naprawdę sprzyjać? Czy zwiększa ona mobilizację i wspomaga prowadzenie działalności przez organizacje feministyczne? Jakie strategie przyjmujecie wobec negatywnych działań władzy.

A. Kucharska-Dziedzic: Przyjęłyśmy strategię przetrwania na wielu polach, głównie finansowym. Państwo prowadzi obecnie zarówno politykę cięcia dotacji, ale także oczernia wiele organizacji kobiecych m.in. w TVP. Jedyńm punktem zaczepienia są samorzady w dużych miastach, dużo gorzej sytuacja wygląda w mniejszych miejscowościach. Mamy tak wiele organizacji antyrządowych, że obywatele muszą zazwyczaj decydować aby wspierać największe organizacje, które będą miały możliwość realnego wsparcia. Sytuacja wielu organizacji jest naprawdę dramatyczna, przenoszą się, nie mają środków na działalność. Dlatego się gamy do innych grup, z którymi możemy wzajemnie się wspierać. Większość myślała: byle do 2019 bo wtedy konserwatyści stracą władzę, ale tak się nie stało. Naszym sukcesem jest to, że cały czas przypominamy rządzącym, że patrzymy im na ręce (nawet Przyłbska kombinuje jak nie nadać biegu sprawie dot. prawa do aborcji). Polityka jest grą interesów, wszelkie mniejszości łączy bycie ofiarą ataku środowisk konserwatywno-naziolskich, głównie językową. Grupę ruchów

kobietych warto podzielić na małe interesy, które być może uda się przeforsować np. zmiana art. 15 ustawy o Policji. Mężczyźni mówią, że kobiety nie chcą iść do polityki, ale ostatnie wybory pokazały, że kiedy dostają miejsca na liście to kobiety są gotowe i chcą działać w polityce. Wejście posłanek do Sejmu to również poszerzenie liczby kobiet (zatrudnianych i współpracujących) w Parlamencie. Jeżeli kobiety poczują, że kilka rzeczy zostały zrobione to będą miały poczucie i przekonanie, że warto głosować na konkretne kobiety z konkretnych ugrupowań.

K. Bierzanowska: Głos kobiet z niepełnosprawnościami najłatwiej jest zagłuszyć. Bez zmian systemowych, te małe zmiany mogą nie być wystarczające.

A. van Heel: Ważnym pytaniem jakie organizacje są ruchem kobiecym? Pytanie to pojawia się tak naprawdę we wszystkich państwach. Na ile bycie organizacją powiązana jest z zasobami finansowymi? Nasze doświadczenie pokazuje, że nie ma co kategoryzować - ruch kobiecy to my wszystkie. Wierzę, że musimy znaleźć tematy, które nas łączą. Nigdy nie będziemy się zgadzać we wszystkim, ale nie możemy skupiać się na różnicach, ale na współpracy. Musimy działać też zarówno w perspektywie politycznej jak i oddolnej.

E. Korolczuk: To co wybrzmiało w ciągu ostatnich lat to to, że prawa kobiet nie dotyczą tylko kobiet, ale także demokracji. To jak wygląda sytuacja prawna grup słabszych jest barometrem kondycji demokracji.

Dyskusja:

Pytanie 1: Chciałabym dowiedzieć się o tym włoskim ruchu kobiecym?

Moderatorka: Mam jeszcze pytanie o postawy społeczne. E. Korolczuk mówiła, że rządzący są bardziej konserwatywni a obywatele bardziej liberalni, czy na pewno?

Pytanie 2: Czy panelistki mają pomysły jak szkolić młode kobiety, jak pokazać im, że patriarchalny system nie jest jedyny?

Pytanie 3: Czy w naszej rzeczywistości walka o prawa kobiet musi się wiązać z walką z Kościołem Katolickim?

Pytanie 4: Zaproszenie do badania przedsiębiorczości kobiet.

Pytanie 5: Chciałabym podziękować za działalność, którą Panie prowadzą, chyba jednak postępują one zbyt wolno. Przypadkiem jest np. przypadek gwałtów - kiedy kobieta w

Pytanie 6: Czy w wyborach prezydenckich warto poprzeć kobietę, która nie do końca ma poglądy prokobiece?

A. van Heel: To my-kobiety możemy dokonać zmian. Od organizacji publicznych musimy domagać się przyznania praw dla słabszych.

A. Kucharska-Dziedzic: Na etapie przetrwania musimy edukować za pomocą zasobów, które mamy - know-how organizacji. W kwestii gwałtów problem leży w brakach kadrowych w Policji co wiąże się z brakiem opieki nad słabszymi. W kwestii religii - święta rodzina była chyba najbardziej progresywna na świecie.

K. Bierzanowska: Najlepszym rozwiązaniem byłaby powszechna edukacja, na którą niestety nie ma obecnie szans. Apeluje też o zaprzestanie używania określenia najsłabsi - państwo czyni mnie najsłabszą, a potem muszę walczyć by pokazać, że też mam siłę.

E. Korolczuk: Włochy to przykład mobilizacji oddolnej, która pojawiła się w 2016r. w wyniku wzrostu przemocy wobec kobiet. Działają lokalne oddziały, które zachowują niezależność i oddolność. Działają praktycznie we wszystkich większych miastach, współpracują też na poziomie międzynarodowym.